

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, środa 26 maja 1965 roku Rok XX Nr 124 (5742)

Ratyfikacja konwencji celnej Nominacje nowych sędziów Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 25 maja 1965 r. - Rada Państwa ratyfikowała, sporządzoną w Brukseli 6 października 1960 roku, konwencję celną w sprawie czasowego przywozu opakowań.
Rada Państwa mianowała Stanisława Albrechta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Holandii.
Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie prokuratora generalnego PRL Kazimierza Kosztirko z działalności Prokuratury PRL w 1964 r., przyjęła sprawozdanie do wiadomości i udzieliła prokuraturze wytycznych do dalszej jej pracy.

Rada Państwa rozpatrzyła informację i prezesa Sądu Najwyższego prof. Jana Wasilkowskiego o działalności tego sądu w 1964 r. Rada Państwa przyjęła informację do wiadomości.

Rada Państwa wybrała na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Henryka Kwaśnego oraz powołała 4 osoby na stanowiska sędziów wojewódzkich, 1 osobę na stanowisko sędziego Okręgowego

go Sądu Ubezpieczeń Społecznych i 14 osób na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

Stanisław Albrecht, ur. w 1919 r. we wsi Wrzeszczewice w woj. łódzkiej, studia wyższe ukończył w 1933 r. w Politechnice Warszawskiej. Po uzyskaniu dyplomu pracował jako inżynier urbanista w Łodzi i w Warszawie. W latach 1955-56 był ambasadorem PRL w NRD a w następnych latach zajmował stanowisko zastępcy przewodniczącego komitetu budownictwa, urbanistyki i architektury. Członek PZPR.

Głosząc na kandydatów FJN, głosować będziemy za dalszym wszechstronnym rozwojem Polski

Spotkanie Władysława Gomułki z mieszkańcami prawobrzeżnej Warszawy

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki odbyło się we wtorek spotkanie mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy z kandydatami na posłów z III okręgu wyborczego. Podczas spotkania, które było transmitowane przez radio i telewizję, obszerne przemówienie wygłosił Wł. Gomułka. Następnie I sekretarz KC PZPR odpowiadał na pytania uczestników spotkania.

Wielką salę Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego nr 2 wypełniała robotnicy, technicy, inżynierowie, pracownicy oświaty i służby zdrowia, administracji państwowej, działacze partii politycznych. Na sali jest dużo młodzieży, która po raz pierwszy weźmie udział w głosowaniu.

Przemówienie Wł. Gomułki (Omówienie)

W najbliższą niedzielę - oświadczył na wstępie Wł. Gomułka - naród polski w powszechnym i tajnym głosowaniu powoła na nową, 4-letnią kadencję swoje przedstawicielskie organy władzy państwowej.

Wybory do Sejmu i rad narodowych - to akt polityczny o wielkim znaczeniu. Źródłem władzy państwowej w naszym kraju jest bowiem naród. Życie polityczne

głasza on obszerne przemówienie omawiające żywotne problemy krajowe i podstawy naszej polityki zagranicznej. Kiedy kończąc swoje przemówienie, mówi: „Głosząc powszechnie na kandydatów Frontu Jedności Narodu, głosować będziemy za dalszym wszechstronnym rozwojem naszego kraju, za bezpieczeństwem i nienaruszalnością granic naszego państwa, za pokojową polityką Polski Ludowej, za socjalizmem” - na sali zrywa się burza oklasków. Zebrani manifestują swoje poparcie dla programu FJN, dla kandydatów na posłów i radnych.

W. Gomułka otrzymał od zebranych szereg pytań. Po zapoznaniu się z nimi udzielił obszernych i wyczerpujących odpowiedzi, przede wszystkim na te, które poruszały istotne zagadnienia krajowe i zagraniczne.

Sytuacja w Boliwii

Jak donosi amerykańska agencja UPI, boliwijskie siły zbrojne i przywódcy centrali związkowej podpisali w poniedziałek wieczorem porozumienie o bezwzględnym przetrwaniu ognia. Porozumienie to ważne jest jednak jedynie w okręgu La Paz i nie obejmuje rejonów górniczych, gdzie nadal toczą się walki.

Nieoficjalne zawieszenie broni w Dominikanie

W stolicy Dominikany, Santo Domingo, zapanował w ostatnich godzinach spokój, mimo iż przedstawiciele obu stron walczących nie podpisali formalnego układu o przywróceniu rozejmu. Okres przerywy w walkach między oddziałami Junty wojskowej a siłami płk. Caamano wykorzystują przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych i Organizacji Państw Amerykańskich na prze prowadzenie niezbędnych rozmów mających doprowadzić do utworzenia rządu kompromisowego. Coraz głośniejsz rozlegają się opinie, iż jedynym kandydatem na stanowisko tymczasowego prezydenta możliwym do przyjęcia dla obu stron jest b.



Dzień Matki

Każdego roku obchodzimy dzień poświęcony najdroższej nam osobie - Matce. Za miłość i uśmiech serdeczny, za nie przespane noce, za życzliwość i codzienną troskę, za wszystko, co dla nas uczyniła - wszystkim Matkom, Mateńkom i Mamusiom - składamy dziś dzięki. Niech nam żyją jak najdłużej i niech uśmiech nigdy nie znikną z ich twarzy.

Zmiany w rządzie sajsjońskim

Nowe pirackie naloty na DRW

W Sajgonie podano, że we wtorek - startując w małych grupach - samoloty amerykańskie dokonały czterech rajdów bojowych na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W jednym wypadku pirackie samoloty zbliżyły się na odległość 110 km od Hanoi, gdzie jak podaje AFP, bombardowały most kolejowy. Ponadto samoloty USA bombardowały zbiornik naftowy w okolicach Vinh oraz ciężarówkę i składy pocisków.

Agencje zachodnie donoszą o zmianach w rządzie południowowietnamskim. Nowymi ministrami mianowani zostali Dinh Trinh Chinh (informacji), Tran Van Thoan (spraw wewnętrznych) Lan van Tri (spraw wiskich) i Nguyen Trung Trinh (gospodarki). Agencja France Presse informuje, że wśród południowowietnamskich generałów, przeniesionych dekretem prezydenta Phan Khac Suu w stan spoczynku, znajduje się m. in. gen. Duong Van Minh, znany jako „wielki Minh”.

ZSRR „Kosmos - 67” na orbicie

Agencja TASS donosi: We wtorek 25 maja wystartowało w Związku Radzieckim kolejnego satelitę Ziemi „Kosmos-67”. Na pokładzie statku umieszczono aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez TASS 16 marca 1962 roku.

Wszystkie urządzenia i cała aparatura znajdująca się na pokładzie sputnika pracują normalnie.

We wtorek rano z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie wysłano przy użyciu obrzytniej rakiety nośnej „Saturn-1” sztucznego satelitę „Pegaz-1”, którego zadaniem jest zbadać intensywność strumienia mikrometeoroidów, co ma zasadnicze znaczenie dla przyszłych podróży kosmicznych.

10 czerwca br. I sesja nowo wybranej Rady Narodowej m. Łodzi

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podjęło uchwałę w sprawie przygotowania I sesji nowo wybranej Rady Narodowej m. Łodzi. Odbydzie się ona 10 czerwca o godz. 10 w sali obrad przy ul. Piotrkowskiej 104.

Głównym punktem porządku dziennego będzie ceremonialne złożenie ślubowania przez radnych, a następnie wybory Prezydium. Na sesji złożona będzie informacja o przebiegu kampanii wyborczej oraz o zgłoszonych postulatach. Ustali się również rodzaj i skład liczebny stałych komisji.

Sesja otworzy nową kadencję Rady, która przyjmie na siebie obowiązki realizacji programu wyborczego - planu dalszego rozwoju naszego miasta. (z)

Generalna próba szczelności gigantycznego zbiornika gazowego wypadła pomyślnie



Pod Łodzią prowadzi się od dłuższego już czasu próby związane z budową gigantycznego podziemnego zbiornika gazowego. Będzie w nim magazynowany gaz wytwarzany w koksowniach górnośląskich i w hucie im. Bieruta w Częstochowie. Zapas ten będzie wykorzystany na pokrycie zapotrzebowania zimą w Łodzi, województwie oraz w stolicy. Na świecie istnieją do tej pory 4 zbiorniki tego typu we Francji, NRD i NRD. Łódzki zbiornik byłby piątym z kolei i największym spośród istniejących. Koszt budowy zbiornika oblicza się na 400 mln. zł. Jest to koszt o 400 razy mniejszy w porównaniu z budową zbiorników nadziemnych. Zbiornik nadziemny o tej pojemności kosztowałby około 160 miliardów złotych.

Obecnie przeprowadza się w zbiorniku próby na szczelność. Wywiercono 15 otworów i do jednego z nich wtłacza się powietrze, a w innych obserwuje się i rejestruje zmiany poziomu lustra wody. Dotychczasowy przebieg prób - które zaczęły się 16 maja - jest jak najbardziej pomyślny. Planuje się, że budowa zbiornika powinna być ukończona do roku 1969 i zamontować się w ciągu 4-5 lat. Wczoraj budowę zbiornika zwiedził zastępca przew. Ko-

mitetu Nauki i Techniki mgr inż. W. Czachórski oraz mgr inż. A. Fpsztajn z Centralnego Laboratorium Gazownictwa w Warszawie. Przedstawiciele prasy, radia i telewizji. (Kas)

Na berlińskim ringu

Już dwóch Polaków w półfinałach Grzesiak wyeliminowany (Korespondencja własna)

Najdłużej utrzymał swój stan posiadania w Berlinie dziesiątki pięciarciskie ZSRR i Polski. Lecz na nie przyszła wczoraj kolej. Z szeregów pięciarcisk radzieckich ubył Larijonow, a my straciliśmy Grzesiaka i Denderysa. Szczególnie zaskakująca jest dla nas porażka Grzesiaka, który w walce z silnym, lecz dość prymitywnym Dołczewem uchodził za faworyta. Polak to przecież brązowy medalista Olimpiady w Tokio, a chyba taka legitymacja w zupełności powinna była wystarczyć.

Niestety forma Polaka nie była zadowalająca. Znalazło to potwierdzenie w przebiegu samej walki i opinii sędziów, którzy głosami 4:1 opowiedzieli się za zwycięstwem Bułgara. Debiutujący Skrzypczak nie sprawił nam natomiast zawodu. Wręcz przeciwnie zaprezentował się jak najlepiej. To właśnie

dzięki jego odważnej i rozumnie prowadzonej walce, drużyna radziecka poniosła pierwszą stratę. Larijonow został wyeliminowany, a my mamy już drugiego, choć Słowackiewicza, półfinałistę turnieju berlińskiego. Kolejnym przeciwnikiem Skrzypczaka będzie Ciuca (Rumunia).

Pięknie spisał się Grudzień w swej pierwszej walce. Efektowne zwycięstwo Polaka odniesione nad Wiochem Maggiolero publiczność nagrodziła gromkimi oklaskami. Nie dziwnego poznała się na mistrzowskim boksie.

Trzeci nasz sukces dnia wczorajszego to zwycięstwo Kuleja odniesione nad Tothem (Węgry). Drugą stratę ponieśliśmy w ostatniej walce dnia. W walce ciężkiej nie powiodło się Denderysowi. Przegrał on na punkty z Rybańskim (CSRS). T. W. (Dalszy ciąg na str. 6)

DZIENNIK WYBORCZY

NASZ PROGRAM

Rozwój urządzeń komunalnych miast i osiedli zajmuje pierwsze miejsce wśród zamierzeń nakreślonych przez Woj. Komitet FJN w programie wyborczym.

„W gospodarce komunalnej w latach 1966-1970 główny wysiłek skierowany będzie w dalszym ciągu na budowę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Długość sieci wodociągowej wzrośnie o 78 km, a kanalizacyjnej o 87 km. Niezależnie od kontynuowania rozpoczętych inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych rozpocznie się budowę wodociągów w 6 a budowę kanalizacji w 9 dalszych miastach województwa. W komunikacji ulegnie w dalszej poprawie stan dróg

kolowych. W okresie lat 1966-1970 drogi państwowe utrzymają 680 km nawierzchni nieulepszanej, a lokalne - ponad 1.200 km. Obo, co przewidują nasze plany opracowane na podstawie bilansu realnych możliwości państwa. Nie uwzględniają one wszystkich potrzeb komunalnych w miastach, ale i tu wiele można zdziałać dzięki inicjatywie społecznej. Naprawa nawierzchni ulic, porządkowanie najbliższe go otoczenia domów i szkół, budowa boisk i parków - to wdzięczne pole działania dla mieszkańców, którzy czynem społecznym mogą przeobrazić własne miasta tak, aby stawały się piękne, czyste, estetyczne.

Igor Strawiński w Polsce

We wtorek w godzinach popołudniowych zebrał się na lotnisku Okęcie czworo przedstawicieli warszawskiego świata muzycznego, aby powitać wielkiego kompozytora — Igora Strawińskiego. Warszawscy melomani będą mieli okazję podziwiać tego sławnego artystę na estradzie Filharmonii Narodowej, gdzie w piątek i sobotę poprowadzi koncerty symfoniczne.

Tajfun nad Filipinami

W rejonie Filipin pojawił się pierwszy tegoroczny tajfun na zwany przez meteorologów kołowym imieniem „Amy”. Przesuwa się on ze znaczną szybkością nad Oceanem Spokojnym w rejon Wysp Filipińskich grożąc zniszczeniem wszystkiego co napotka po drodze.

Sukces polskiego reżysera

Jak informuje Naczelny Zarząd Kinematografii, na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dziecięcych, który odbył się w Gottwaldowie (Czechosłowacja), duży sukces odniosł reżyser Wł. Nehrebecki. Jego film pt. „Kusza” zdobył Grand Prix Festiwalu.

Wstąpienie N. Fiedorenki Z obrad Komitetu 33

Komitet 33, zajmujący się sprawą operacji ONZ, w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

USA Wybuch gazu w kopalni węgla

Na głębokości około półtora kilometra nastąpiła 24 bm, w godzinach wieczornych eksplozja gazów w kopalni węgla koło miejscowości Robbins w stanie Tennessee. Według tymczasowych danych, co najmniej 5 górników zostało odciętych od świata.

PODZIĘKOWANIE
Doc. dr Zawadzkiemu, ord. dr Panasiukowej oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za okazaną pomoc i serce w czasie ciężkiej choroby i śmierci mego ukochanego męża
S. + P.
BRONISŁAWA BORUCKIEGO
składam serdeczne podziękowanie.
7566/g ZONA.

Dnia 13 maja 1965 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 66, najukochańszy Tatusz
S. + P.
ROBERT MILLER
długoletni pracownik Wydziału Podatkowego Zarządu Miejskiego m. Łodzi oraz Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi. Msz. św. żałobna odprawiona będzie w Kościele św. Krzyża, dnia 23 maja br., o godz. 7. Wyprawienie zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu, przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają, pogrzebi w nieulotnym żalu
7576/g SYN I SYNOWA

Dnia 23 maja 1965 r. zmarł nagle w Jugosławii na posterunku pracy w czasie wykonywania obowiązków zawodowych
mgr inż. WITOLD GERLICZ
generalny projektant, b. naczelny inżynier Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu.
W Zmarłym tracą Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu, doświadczonego i oddanego chemika, którego postawa i nieskazitelną charakteru pozostaną wzorem.
Pogrzeb odbędzie się 27 bm, o godz. 17.30.
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I RADA ROBOTNICZA.
3149/k

Wywiad z wicepremierem E. Szyrem Obrady Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej

Rozpoczęły się w Berlinie we wtorek obrady szóstej sesji Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, Polskiej delegacji przewodniczy wicepremier E. Szyr.

Wizyta Elżbiety II w NRF

W ósmym dniu wizyty w NRF królowa brytyjska Elżbieta II i książę Filip wzięli udział w uroczystościach w Westfalii.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD oświadczył we wtorek, nawijając do planów kanclerza NRF Erharda i innych przedstawicieli rządu za chodniemieckiego, by towarzyszy królowej brytyjskiej do zachodniego Berlina, że ani ich przyjazd, ani też zgoda na te prowokacje ze strony kół rządzących W. Brytanii nie zdoła w niczym zmienić sytuacji prawnej zachodniego Berlina jako odrębnej jednostki politycznej położonej na terytorium NRD.

Delegat ZSRR N. Fiedorenko stwierdził, że coraz więcej uczestników debaty zwraca uwagę na konieczność ściślejszego przestrzegania Kartę NZ. Posunięcia USA i pewnych innych państw zachodnich, zmierzające do osłabienia roli Rady Bezpieczeństwa napływają coraz silniejszy opór ze strony tych, którym rzeczywistość zależy na umocnieniu ONZ.

W związku ze śmiercią S. + P.
BRONISŁAWA ZANIEWSKIEGO
inżyniera geodety
zmarłego w Łodzi i pochowanego w dniu 21 maja 1965 r. na Powązkach w Warszawie, składamy Kolegom, Znajomym, Inżynierom, Geodetom, a w szczególności inż. E. Speryńskiemu za okazane nam współczucie i serce, serdeczne podziękowanie.
7608/g ZONA I CORKI.

Wyprawa hinduska zdobyła Mount Everest

Himalajska ekspedycja hinduska dokonała trzeciego wejścia na szczyt najwyższej góry świata Mount Everest w niedzielę wczesnych godzinach rannych czasu warszawskiego. Dwóch alpinistów przez 4 godziny i 45 minut pokonywało ostatni odcinek pomiędzy najwyższym obozowiskiem a szczytem. Zejście w dół zajęło nieco więcej czasu w związku z nągiem załamaniem się pogody.

W dniu 23 maja 1965 roku zmarł w czasie pełnienia obowiązków służbowych w Jugosławii
mgr inż. chemik WITOLD GERLICZ
zastępca, długoletni członek Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Polsce.
W Zmarłym tracimy czonego i serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
STOWARZYSZENIE NAUKOWO-TECHNICZNE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO KOŁA przy ZPB „BORUTA” W ZGIERZU.

Motorowce Polskich Linii Oceanicznych „Orneta” pływający na linii wschodnioafrykańskiej wzdłuż wybrzeża tunijskiego portu Sfax na miełach. Próba zejścia o własnych siłach nie powiodła się.
Ważne dla wyjeżdżających przed 30 maja br.
Wyjeżdżający na urlop lub w innych sprawach przed 30 bm, powinni zaopatrzyć się w Prezydium Rady Narodowej swojej dzielnicy, miasta lub gromady w zaświadczenie o prawie głosowania, które umożliwi udział w głosowaniu w miejscu pobytu w dniu wyborów.

oraz podziału pracy między obu krajami. NRD zajmuje — po Związku Radzieckim — drugie miejsce w obrotach polskie go handlu zagranicznego.

Podstawowym warunkiem dalszego korzystnego rozwoju współpracy jest rozwijanie socjalistycznego podziału pracy. Nasze wysiłki zmierzają do tego, aby w podziale pracy koncentrować się przede wszystkim na wyrobach produkowanych równoległe w obu krajach, na takich, których nie produkuje się lub produkowane są w zbyt małych ilościach w krajach socjalistycznych, jak również na wyrobach decydujących o postępie technicznym.

Telefonem z Iwanowa Głosować będziemy w Łodzi...

Jak wiadomo, w Iwanowie — mieście zaprzyjaźnionym z Łodzią — bawi delegacja łódzka, w skład której wchodzi: sekretarz KŁ PZPR — St. Józwiak, wiceprzewodnicząca Prez. RN m. Łodzi — B. Wasowicz, dyrektor Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — St. Mierzejewski oraz kłaczka z ZPB im. F. Dzierżyńskiego — M. Szadkowska.

W dniu wczorajszym połączyliśmy się telefonicznie z Iwanowem. Przy telefonie przewodniczący delegacji łódzkiej — St. Józwiak.
— Tu „Dziennik Łódzki”. Dzień dobry!
— Serdecznie witam — mówi Józwiak.
— Proszę o garść informacji dla Czytelników naszej gazety.

— Podejmują nas tutaj niezwykle serdecznie. Gdzie się tylko zjawimy towarzyszą nam burliwe owacje. Jesteśmy głęboko wzruszeni gorącym przyjęciem, jakie nam zgotowano. Delegacja nasza uczestniczyła w uroczystej sesji Iwanowskiej Rady Narodowej, poświęconej 60 rocznicy Rewolucji 1905 r. Wygłosiłem przemówienie. Przyjęto je bardzo życzliwie. Wiele godzin spędziłyśmy wśród weteranów Rewolucji 1905 r. Rozmowy z nimi na długo pozostaną nam w pamięci.
— Jak spędzacie czas?
— Zwiedziliśmy nowe osiedla mieszkaniowe. Wyrosły one w ciągu ostatnich 2 lat.

NRD Proces agentów zachodniobierlińskich

W stolicy NRD rozpoczął się we wtorek proces grupy agentów zachodniobierlińskich organizacji terrorystycznych, którzy uprawiali wrogą działalność wymierzoną przeciwko NRD. Na ławie oskarżonych znaleźli się mieszkańcy zachodniego Berlina Klaus Juergen Winter, Johann Bloedt, Anke Mueller i Werner Simm, którzy zostali zatrzymani i aresztowani w NRD. Na polecenie zachodniobierlińskich organizacji terrorystycznych, których działalność kierowana jest z Bonn, zajmowali się oni organizowaniem nielegalnego przemieszczania mieszkańców NRD do Berlina zachodniego i do Niemiec zachodnich.

Ujęcie sprawców zamachu na de Gaulle'a

Francuskie władze bezpieczeństwa wykryły i ujęły sześciu spiskowców OAS, którzy w sierpniu ub. roku usiłowali doznać zamachu na życie prezydenta de Gaulle'a w czasie uroczystości związanych z 20 rocznicą desantu oddziałów francuskich i alianckich w Prowanisji.
Organizatorem zamachu był Jean Jacques Susini, jeden z głównych przywódców OAS, który dotychczas wraz z dwoma innymi współnikami przestępstwa, ukrywa się za granicą.

M/S „Orneta” na miełach

Motorowce Polskich Linii Oceanicznych „Orneta” pływający na linii wschodnioafrykańskiej wzdłuż wybrzeża tunijskiego portu Sfax na miełach. Próba zejścia o własnych siłach nie powiodła się.

Ważne dla wyjeżdżających przed 30 maja br.

Wyjeżdżający na urlop lub w innych sprawach przed 30 bm, powinni zaopatrzyć się w Prezydium Rady Narodowej swojej dzielnicy, miasta lub gromady w zaświadczenie o prawie głosowania, które umożliwi udział w głosowaniu w miejscu pobytu w dniu wyborów.

Współpraca kulturalna ZSRR — ChRL

W Pekinie zakończyły się rozmowy delegacji ZSRR i ChRL poświęcone opracowaniu planu współpracy kulturalnej między obu krajami na rok 1965.

ZABURZENIA w Kolumbii

Już 6 dzień trwają w stolicy Kolumbii, Bogocie, zamieszkiwania studentów z oddziałami policji. W poniedziałek przez dwie godziny trwały zamieszki na ulicach miasta, w wyniku których wiele osób odniosło rany.

Telefonem z Iwanowa Głosować będziemy w Łodzi...

— Ieska w nich w chwili obecnej ponad 10 tysięcy osób. Gościliśmy w jednym z największych w Europie zakładów budowy obrabiarek i w potężnym kombinacie wlewniczym. Widzieliśmy wiele ciekawych rzeczy, zdobyliśmy sporo doświadczeń. Na pewno przydadzą się nam w Łodzi.
— Jak samopoczucie? Kiedy wracacie?
— Wszyscy jesteśmy zdrowi. Czujemy się znakomicie. Na każdym kroku odczuwamy niezwykłą troskliwość. Urzeka nas gościnność mieszkańców Iwanowa. Przekazacie pozdrowienia naszym rodzinom. Wracamy za 2 dni. Głosować będziemy w Łodzi.
Rozmawiał: A. STAJAN

— Jak samopoczucie? Kiedy wracacie?
— Wszyscy jesteśmy zdrowi. Czujemy się znakomicie. Na każdym kroku odczuwamy niezwykłą troskliwość. Urzeka nas gościnność mieszkańców Iwanowa. Przekazacie pozdrowienia naszym rodzinom. Wracamy za 2 dni. Głosować będziemy w Łodzi.
Rozmawiał: A. STAJAN

Dziecko Oświęcimia ma liczną rodzinę

Jak już informowaliśmy, dziecko Oświęcimia mgr inż. Eugeniusz Gruszczyński odnalazł po 20 latach matkę i siostrę. Ostatnio inżynier uzyskał dalsze do wiadomości dane dotyczące jego i rodziny.

Nowe odmiany warzyw

W tym roku wprowadzono do szerokiej uprawy nowe odmiany warzyw. Po kilkuletnich badaniach w stacjach doświadczalnych oceny odmian wpisano do rejestru odmian 2 odmiany papryki: „długa z mor” i „bronowicka” oraz 1 odmianę kapusty: „kamienna głowa”.

Kronika wypadków

Podczas pracy na dworcu Łódź-Chojen został przyciśnięty przez zderzak Tadeusz Kownik, który doznał zmiężdżenia lewego podudzia. Przewieziono go w stanie ciężkim do Szpitala im. Barlickiego. (kl)

Jednodniowa zmiana rozkładu jazdy PKP

W związku z wprowadzeniem 30 maja br. nowego rozkładu jazdy PKP, z 29 na 30 maja będą kursowały wg zmienionego rozkładu jazdy:

W Piotrkowie odkryto groby ofiar hitleryzmu

W kopalni żwiru w Rakowie pod Piotrkowem, osuwając się po ostatnich deszczach zwały ziemi odsłoniły masowe groby. Przeprowadzone na ekspertyza lekarska i wszczęte śledztwo wykazały, że znaleziono szczątki ofiar zamordowanych przez hitlerowców w czasie masowej egzekucji. Wśród kości ludzkich znaleziono kuski pocisków broni maszynowej. Stan zwłok pozwala stwierdzić, że

W Piotrkowie odkryto groby ofiar hitleryzmu

W kopalni żwiru w Rakowie pod Piotrkowem, osuwając się po ostatnich deszczach zwały ziemi odsłoniły masowe groby. Przeprowadzone na ekspertyza lekarska i wszczęte śledztwo wykazały, że znaleziono szczątki ofiar zamordowanych przez hitlerowców w czasie masowej egzekucji. Wśród kości ludzkich znaleziono kuski pocisków broni maszynowej. Stan zwłok pozwala stwierdzić, że

Gospodarskie rozmowy z kandydatami na posłów i radnych

☆ M. Wasowicz i B. Natarska w ZPDz. im. Rychlińskiego ☆ J. Spychalski wśród aktywistów łódzkich nauczycieli

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się liczne spotkania wyborców ze swoimi kandydatami na posłów i radnych.

W wypełnionej do ostatniego miejsca świetlicy ZPDz. im. Rychlińskiego zalogowała się z kandydatami na posłów — Mirosławą Wasowicz i Barbarą Natarską. W spotkaniu wzięli również udział kandydaci na radnych.

Barbara Natarska omówiła łódzki program wyborczy. Wiele miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła również produkcji Zakładów im. Rychlińskiego, gdzie pełni funkcję przewodniczącej rady załadowej. W czasie spotkania robotnicy poruszyli szereg istotnych problemów związanych zarówno z dalszym rozwojem zakładów, jak i wypoczynkiem po pracy.

W auli szkoły przy Al. Kościuszki 65 przedstawiciele 10-tysięcznej rzeszy łódzkiego nauczycielstwa spotkali się z kandydatem na posła, I sekretarzem KŁ PZPR J. Spychalskim, oraz z kandydatami na radnych do RN m. Łodzi — H. Rejniakiem, W. Piotrowskim i J. Pasieką.

Najistotniejsze zagadnienie łódzkiego programu wyborczego, ze szczególnym uwzględnieniem spraw oświaty, przedstawił prezes Zarz. Okr. ZNP — J. Pasieka. Zwrócił on uwagę m. in. na fakt, iż po wojnie wybudowano w Łodzi 47 nowych bu-

dynek szkolnych, a w bieżącym roku odda się do użytku dalszych 9 nowych szkół. W interesującej dyskusji łódzcy nauczyciele zgłaszali szereg postulatów, które dotychczas mi. in. zmiany programu nauczania w studiach nauczycielskich, lepszego zaopatrzenia warsztatów szkolnych w surowce i części zamiennicze, poprawy warunków lokalowych bibliotek szkolnych. Dużo również mówiono na temat spraw bytowych nauczycieli. Postulowano budowę domu nauczyciela-renciście.

Ustosunkowując się do spraw poruszonych w dyskusji oraz do zgłoszonych postulatów, I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski stwierdził m. in., iż władze partyjne i miejskie naszego miasta w pełni doceniają olbrzymi wkład łódzkiego nauczycielstwa w rozwój oświaty, znają również troski i kłopoty łódzkich pedagogów. I choć nie wszystkie kłopoty środowiska nauczycielskiego będą mogły być rozwiązane, niemniej wiele z nich w nadchodzącej 5-letniej kadencji uwzględnionych.

Na zakończenie spotkania łódzki aktyw nauczycielski uchwalił tekst listu do I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułki — i przewodniczącego Rady Państwa — E. Ochaba — popierający program wyborczy PZPR.

1 osoba zabita Wypadek samochodowy

W Teofilowie GRN Kluki, pow. Bełchatów rozbił się samochód osobowy należący do WBN w Łodzi prowadzony przez Mirosława Zalasę, zam. w Łodzi ul. Zakątna 30. W wypadku śmierć poniosła 44-letnia Henryka Kramarska (Łódź ul. Główna 33). Kierowca i dwaj inni pasażerowie doznały bardzo ciężkich obrażeń i przewieziono ich do szpitala. (kl)

Komunikat Totka

Totalizator Sportowy zawiadoma, że w zakładach piłkarskich z dnia 23 maja br. stwierdzono:

47 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 1,676 zł, 1,112 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 70 zł, 7,747 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 20 zł.

„Rokuleczka” płaci

za pięć trafień premiowanych złotych 21,527, za pięć trafień zwykłych 21,200, za cztery trafienia 21,93, za trzy trafienia 21,7.

Na wygrane i stonnia przypada kwota 220,000.

POGODA

Dziś zachmurzenie na ogół duże, okresami opady oraz skłonność do burz. Temperatura od 9 do 15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, podczas burzy silne z kierunków zmian. Jutro pogoda bez zmian.

„Odstrzał jeleni“

Kontrowersje i nieporozumienia

Wyberzmy najbardziej reprezentatywnie.

Pan A. N. (nazwisko i adres znane redakcji), oburza się, że publikujemy podobne artykuły i pisze m. in.:

„Dzielnica sztuki jest dziedziną, w której nie wolno nic potępiać (...). Nie mogłem nigdy zrozumieć nagonki na „jelenie“ prowadzonej w prasie i radio w swoim czasie. Murawiew to przecież nie żaden petak, a on ślicznie malował jelenie, również i inni znani artyści. A po jeleniach najbardziej lubię konie W. Kossaka“. I dalej — „Popieranie sztuki, czy amatorskiego malarstwa, nie może być ograniczone jakimś administracyjnymi środkami. Jeśli zabraknie tych nawiązanych malarzy-amatorów, co za parę groszy sprzedają swoje „dzieła“, to i ściany w domach opustoszeją i nie będzie nic, co się ludziom podobia“.

Inny obszerny list, pana R. C. (nazwisko znane redakcji), który przedstawia się jako „obiektywny obserwator, dobrze zorientowany, co o tym wszystkim sądzi większość społeczeństwa łódzkiego“, jest ciekawy ze względu na rodzaj argumentacji. Oceniając np. działalność klubu MPiK, autor trosz-

Opublikowany niedawno w „Dzienniku“ artykuł: „Odstrzał jeleni“, w którym pisaliśmy o szmirze plastycznej rozpowszechnianej przez demokratycznych handlarzy i właścicieli sklepików pozłotniczych, przysporzył nam wielu korespondentów. Oprócz wyjaśnień, które otrzymaliśmy z Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków i od Wydziału Handlu Prez. RN m. Łodzi, wiele listów nadesłali Czytelnicy. Wśród nich zaimponowały nam dwa o objętości po około 7 stron maszynopisu.

Korespondencja ta zasługuje na szczególną uwagę, choćby ze względu na zawarte w niej charakterystyczne sądy; analiza listów może naświetlić wiele kontrowersji i nieporozumień, jakie nagromadziły się wokół spraw plastyki.

cząc się rzekomo o sztukę socjalistyczną, ma mu za złe, że „rozprawia“ o landszaftcei przeważnie obecnej nam duchowo, abstrakcyjnej sztuki Zachodu, druki wypełniające składy makulatury“, jednocześnie zaś nie ma nic przeciw temu, by sprzedawać obrazów zajmowali się pozłotnicy, którzy „od niepamiętnych już lat, jako najbardziej kompetentni (?) trudnią się także pokrewnym im zawodom (?) handlem obrazów naturalistycznych, ratując w ten sposób swój budżet“.

Zupełnie inne stanowisko zajmuje np. Mirosław P. Piśse on: „Jeżeli chodzi o kiczowate kopiowanie dzieł znanych malarzy przez samozwańczych „artystów“ i sprzeda-

wanie kopii w sklepikach, uważam, że wkroczyć tu powinno prawo i karać jak za zwykły plagiat“.

* * *

Co list, to inny osąd sprawy, inne stanowisko.

Uściślijmy więc nasze poglądy.

Wbrew twierdzeniu autorów niektórych wypowiedzi, redakcja „Dziennika“ nigdy nie występowała przeciw ludziom, którzy amatorsko zajmują się malarstwem. Wręcz przeciwnie, uważamy, że to piękne hobby, godne społecznego poparcia. Wielokrotnie byliśmy współorganizatorami konkursów dla amatorów-plastyków. Co innego jednak amator, który maluje dla własnej przyjemności, z chęcią lepszego poznania sztuki, co innego producent kiczowatej, który swój proceder traktuje wyłącznie jako źródło łatwego zarobku... Nieporozumienie drugie: z treści artykułu „Odstrzał jeleni“ nie wynika bynajmniej, jak to sugerują niektórzy korespondenci, że jesteśmy zwolennikami tylko malarstwa nowoczesnego. Tek samo jak pan A. N. uważamy, że „w dziedzinie sztuki, trzeba być jak najbardziej liberalnym“.

Można się o tym przekonać, czytając nasze recenzje z wystaw. Zresztą w omawianym artykule w ogóle nie zajmowaliśmy się rozważaniami na temat malarstwa, występowaliśmy przeciw szerzycielom szmiry, producentom kiczowatej, naszym bowiem zdaniem liberalizm w stosunku do nich nie obowiązuje z prostego powodu: ich działalność nie ma nic wspólnego ze sztuką.

I jeszcze jedno, aby wszystko było jasne do końca. Używając żartobliwego terminu „jelenie“, nie mieliśmy nic przeciw tym pięknym stworzeniom nawet jeśli występują one na obrazach. Lubimy i jelenie i konie i inne zwierzęta. Występowaliśmy przeciw określeniu typowi „sztuki jarmarcznej“, której twórcy nie mają szacunku ani do malowanych przez siebie zwierząt, ani do ludzi — swoich klientów.

* * *

I tak dochodzimy do najważniejszego problemu — do problemu gustu.

Trudno jest mieć coś przeciw określonym, nawet złym gustom; polityka kulturalna po-

lega jednak na tym, aby te gusty kształtować w określonym kierunku. W przypadku polityki kulturalnej w Polsce, kierunek ten jest tak szeroki, że mieści w sobie wiele zjawisk. Jeśli chodzi o malarstwo — i naturalizm i wiele innych „izmów“, łącznie z twórczymi poszukiwaniami artystów. Ogólnie rzecz biorąc — wartościową plastykę. To prawda, na dobrą sprawę nikt nie wynalazł definicji, za pomocą której można by z matematyczną ścisłością określić co wartościowym malarstwem jest, a co nim nie jest. Nie trzeba jednak tej definicji, aby wyeliminować z rozważań produkcję spod znaku budy jarmarcznej.

I właśnie w imię sztuki socjalistycznej, i troski o kształtowanie gustów społeczeństwa postulujemy ograniczenie możliwości sprzedaży producentom kiczowatej. Trudno zgodzić się z tym, aby zezwolenia na handel obrazami wydawano na podstawie wytycznych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, skoro istnieje organ bardziej w tej dziedzinie kompetentny — Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jako nieporozumienie można także określić sytuację, w której bez żadnej kontroli fachowców, prawem kaduka, uprawienia do produkcji „dzieł plastycznych“ (plakaty, portrety, druk na folii i reprodukcje) wydają m. in. rozmaite piony spółdzielczości.

Nasz artykuł nie pozostał jednak bez echa. Oto fragmenty wyjaśnienia nadesłanego przez Wydział Handlu Prez. RN m. Łodzi:

„Organy administracji handlu przy przedłużaniu wy-

szekających zezwoleń (na sprzedaż obrazów w sklepach pozłotników — przyp. J. K.) uwzględniać będą okoliczności eliminowania tego rodzaju działalności handlowej. Zwrot-

czymy uwagę wydziałom przemysłu i handlu dzielnicowych RN na konieczność zwiększenia kontroli w przedmiocie tych usług, wykonywanych dla ludności.“

Spotkani na rynkach i targowiskach tzw. dzicy sprzedawcy pseudo-obrazów i innych wytworów „sztuki“ działają nielegalnie, podobnie jak demokraci agencji różnego rodzaju „artystów“. W stosunku do tej grupy Wydział Handlu nie ma praktycznie możliwości represyjnych, gdyż ścigać ich winny organa MO“.

To na razie wszystko. Sądzę, że i tym razem listów nie zabraknie. Łączymy z oczekiwaniem z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

JERZY KATARASIŃSKI

Był... Bo i na niego podział ten dziwny „czar“. Podział, oczywiście, w połączeniu z wpływem kolegów oraz z... łatwością, z jaką „brako się“ wymarzone „kółka“ prosto z ulicy.

I tu właśnie jest „druga strona medalu“. Pierwsza bowiem jest ogólnie znana: walka z kradzieżami w ogóle, walka, która prowadzi całe społeczeństwo i powołane przez nie organa. Druga — to ochrona swojej własności, w tym konkretnym wypadku ochrona motocykli i skuterów przed amatorami bezpłatnych wycieczek. Motocykli i skuterów, które są szczególnie łatwe do uruchomienia (znacznie łatwiejsze niż np. samochody) przez osoby niepowołane. Łatwość tej sprawy i łatwość jego prowadzenia (co nie zawsze równoznaczne jest z posiadaniem prawa jazdy i ze znajomością przepisów drogowych — stąd dodatkowe niebezpieczeństwo, jakie stanowią „no-to-cykliszczy“, jak też typowe stacyjki (i kluczyki) oraz często beztroška właścicieli.

Choć nie zawsze tylko beztroška... Mając np. na względzie ochronę pojazdu przed kradzieżą, fabryki motocykli i skuterów produkują ostatnio dość przemyślnie i wcale dobrze zabezpieczenia. Spróbujcie jednak taki zameczek zgubić. To bardzo łatwo. Trudno natomiast — prawie że zupełnie niemożliwe — jest nabyć zamek wymiennego.

Czyby producent zapomniał, że zgubić można nie tylko portfel, czy... kółko (!). A może „Motozbyt“ za słabo upomina się o to, czego szukają liczni klienci? Sprawa warta przedyskutowania (sądzę, że na ten temat powinien się również wypowiedzieć PZU, który płaci przecież wysokie odszkodowania ubezpieczonym). W czasie tej dyskusji, która nb. trwa już chyba od lat, trzeba jednak pamiętać, że „złotych nie spi“, a kłódka z łańcuszkiem — choć nie najlepsza — też stanowi pewne zabezpieczenie. Jako że „na bezrybiu i rak ryba“, że i „rak“ ten może odstrząść co najmniej świadczącego „no-to-cykliszczy“,

BYŁ... Bo i na niego podział ten dziwny „czar“. Podział, oczywiście, w połączeniu z wpływem kolegów oraz z... łatwością, z jaką „brako się“ wymarzone „kółka“ prosto z ulicy.

I tu właśnie jest „druga strona medalu“. Pierwsza bowiem jest ogólnie znana: walka z kradzieżami w ogóle, walka, która prowadzi całe społeczeństwo i powołane przez nie organa. Druga — to ochrona swojej własności, w tym konkretnym wypadku ochrona motocykli i skuterów przed amatorami bezpłatnych wycieczek. Motocykli i skuterów, które są szczególnie łatwe do uruchomienia (znacznie łatwiejsze niż np. samochody) przez osoby niepowołane. Łatwość tej sprawy i łatwość jego prowadzenia (co nie zawsze równoznaczne jest z posiadaniem prawa jazdy i ze znajomością przepisów drogowych — stąd dodatkowe niebezpieczeństwo, jakie stanowią „no-to-cykliszczy“, jak też typowe stacyjki (i kluczyki) oraz często beztroška właścicieli.

Choć nie zawsze tylko beztroška... Mając np. na względzie ochronę pojazdu przed kradzieżą, fabryki motocykli i skuterów produkują ostatnio dość przemyślnie i wcale dobrze zabezpieczenia. Spróbujcie jednak taki zameczek zgubić. To bardzo łatwo. Trudno natomiast — prawie że zupełnie niemożliwe — jest nabyć zamek wymiennego.

Czyby producent zapomniał, że zgubić można nie tylko portfel, czy... kółko (!). A może „Motozbyt“ za słabo upomina się o to, czego szukają liczni klienci? Sprawa warta przedyskutowania (sądzę, że na ten temat powinien się również wypowiedzieć PZU, który płaci przecież wysokie odszkodowania ubezpieczonym). W czasie tej dyskusji, która nb. trwa już chyba od lat, trzeba jednak pamiętać, że „złotych nie spi“, a kłódka z łańcuszkiem — choć nie najlepsza — też stanowi pewne zabezpieczenie. Jako że „na bezrybiu i rak ryba“, że i „rak“ ten może odstrząść co najmniej świadczącego „no-to-cykliszczy“,

JANUSZ KRAJEWSKI

Rośnie zapora wodna w Solinie



Duży sukces odnieśli ostatnio budowniczy zapory wodnej w Solinie. Dzięki zobowiązaniom podjętym dla uczczenia zbliżających się wyborów, Brygada Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Ziemiennych na blisko miesiąc przed terminem zakończyła prace przy przygotowywaniu niekiedy fundamentowej pod zapora i centralną silownię. O wielkości tych niezwykle trudnych robót ziemnych, w większości polegających na wylamywaniu skały, świadczy najlepiej to, że musiano nawiercić, odstrzelić i wywieźć prawie 1.250.000 m sześć, ziemi i rumowisk skalnych. Do jednorazowego wywozu takiej ilości urobku trzeba by użyć 500.000 ciężarówek typu „Star“, które ustawione w jednym rzędzie utworzyłyby sznur od Lizbony do Moskwy. Do odstrzelenia skał zużyto ponad 300.000 kg materiałów wybuchowych. Zakończenie tej części prac umożliwi przyspieszenie następnych robót. Termin zakończenia budowy zapory i elektrowni przewidywany jest na lata 1967-1968. Elektrownia wodna będzie miała moc 120 MW, a zapora utworzy zbiornik wodny o pojemności pół miliarda metrów sześciennych.

NA ZDJĘCIU: koparki i spychacze z największym trudem radzą sobie przy wydobyciu i usuwaniu rumowisk skalnych.

CAF — fot. Kwiatkowski

Dzień powszedni Temidy

„No — to — cykliszczy“

NO TO... CYK, panowie, po „maleńkim“ i idziemy się bawić!

Wreszcie wypróżniona półlitrowka „czystej“ powędrowała w kąt, a czterej młodzi ludzie udali się „na zabawę“. Dziwna to była zabawa... Bez parkietu i muzyki, bez dziewcząt i tańców.

Na miejscu zbiórki pierwszy zgłosił się 17-letni Jacek D. Przyjechał prawie nowym „Junakiem“. Z tej też racji długo potem chodził jęszcze z podniesionym czołem, jako że jego trzej towarzysze, 16-letni Jan S. i Bronisław K. oraz 17-letni „Laminat“ (inicjator „zabawy“ — Adam Sz.) przybyli na dwa wysłużonych „WFM“-kach, przy czym jedna była już tak stara, że „aż śmiech brał, gdy się na nią patrzyło“. Tę — po krótkiej naradzie — postanowiono z „zabawy“ wylaczyć. Jan S. przesiadł się na „Jackowego Junaka“ i w dwa motory „ruszyła wycieczka w nieznaną“. Aby przedzielić, aby dalej.

Późną nocą nasi amatorzy przygód wrócili do Łodzi... autobusem. „Prawie nowy Junak“ okazał się skłonny do psucia i ani Jacek, ani żaden z jego kolegów nie potrafił sobie z uszkodzeniem poradzić. Wkrótce też i w „WFM“-ce zabrakło benzyny. Zostawili więc motory pod opieką „leśnych duchów“, a wzięwszy pod pachę pompki, narzędzia oraz co łatwiejsze do odciążenia (i transportu) części, wsiadli do autobusu.

O motocykle się nie martwili. To przecież była tylko „wdechowa zabawa“. To nie były ich motocykle. „Junaka“ — powie później prokuratorowi Jacek D. — wzięłem z ulicy Włoczańskiej. Jego właściciel wszedł do jakiegoś domu i widziałem, że doszedł aż do końca podwórka.

Podwórko było długie, „Junak“ rozgrzany i nie zamknął. Jacek zaś miał kluczyk.

— Taki za 12 zł „od prywatniarza“. Można go kupić wszędzie... „WFM“-ki“ zdobyto w ten sam sposób. Obie stały na ulicy, były nieczym (żadnym zamkiem, żadną kłódką) nie zabezpieczone (!).

CZWÓRKA naszych młodych amatorów sportu motorowego (jak też motorowych części i akcesoriów) stanie wkrótce przed sądem. Ujęto ich na któreś z kolejnych wycieczek „gdy z wiatrem w zawody“ mknęli na skrajczych „MZ“-kach w kierunku Tomaszowa. Na razie przyznali się do ośmiu motocykli.

Wszystkie zresztą — choć często w stanie bardzo opłakanym — zostały już odnalezione i zwrócone właścicielom. Bo oni — tak się zresztą tłumaczy — nie chcieli kresić, oni tylko „pożyczali“.

— A odkreślenie części, pompki, narzędzia?

— No, trzeba było mieć jakieś pieniądze na powrót i na... wódkę.

Na wódkę, której wprowadzić nie pili dużo, ale, która dodawała im odwagi i animuszu (!).

Bo oni „operowali“ dopiero pierwszy sezon i „nie mieli wprawy“ (!). Wpadli zresztą dość szybko. Jest też nadzieja, że w bieżącym sezonie nie będą już mieli okazji do dalszych „operacji“.

„Laminat“, Jacek D. et Comp. mają jednak w Łodzi licznych naśladowców. Zresztą nie tylko w Łodzi. W ubiegłorocznym sezonie motorowym relacjonowałem w tym miejscu kilka (wybranych z większej ilości) spraw tego typu. Dla przypomnienia — jedna młodociana szajka, działając wspólnie lub w mniejszym gronie, w ciągu 6 tylko tygodni „pożytkowała“ sobie (oczywiście bez zgody właścicieli) 28 motocykli różnych marek i różnej wartości oraz klasy. Wszystkie wprawdzie odnalezione, ale niektóre, niestety, w stanie, który czynił je niezdarnymi do użytku (!).

CZAR „własnych“ (choćby na krótko) kółek działa nadal. Szczególny wpływ wywiera na ludzi młodych. Jedni usiłują dorobić się owych kółek uczelnią drogą, inni — ci, choć stanowią znikomą mniejszość, są właśnie niebezpieczni — wkraczają na drogę przestępstwa.

„Jacek D. — jak czytamy w opinii — uchodził za chłopca roztropnego i grzecznego“. Ani w szkole, ani w domu nigdy nie ukradł. Był uczciwy.

Cywilizacja i śmietnik

Miałem w ręku tekturową wilgoć czy zgniecenia. Białą da ci jednak, Polaku, jeśli zmuszony będziesz tułać się po Wyspach Brytyjskich w swoim rodzimym paletku; choćby była to 100 proc. wena; wnet nabierze wyglądu łata.

— Ty to jeszcze trzymasz?! Po co?!

— Jak to, po co? A gdzie mam wyrzucić? — Na ziemię. Tak jak wszyscy.

Spojrzałam na purpurowy dywan, którym usłana była nie tylko widownia, lecz i cały hall kina. Leżały tu gęsto „pety“, pudelka po papierosach, lodach, opakowania po czekoladzie... * * *

Anglicy nie uznają wieszaków i śmietniczek. Wszystko w miejscach publicznych ruca się na ziemię. Szukanie kosa na odpadki, popielniczki czy wieszaka Anglik uważa za zbędne, niegodne dla umysłu zajęcia, za niepotrzebne zaprzęgnięcie uwagi, za uszczerbek komfortu i wygodę. Dlatego też gdziekolwiek jest, rozsada się niedbale, sieje wokół siebie śmieci, a gdy przyjdzie mu zdjąć wierzchnie okrycie, zwija je najczęściej w kłębek i cisną, gdzie popadnie; jeśli jest w pociążu, to na półkę bagażową, jeśli w kawiarni czy poczekalni, to gdzieś koło siebie.

* * *

Pamiętam, jak w pierwszych dniach pobytu w Anglii bolało mnie serce, że nie mogę swego pałta powiesić jak człowiek, tylko muszę je zwijać i narażać na pogniecenie. Angielskie okrycia jednak nie tracą w tych praktykach jasności, choć dawno przestała tu już królować zasada „czystej wulgi“, jako tkaniny o najwyższej jakości.

Brytyjczycy, bazując na najstarszych, jeszcze średniowiecznych tradycjach włókienicznych w Europie, dopracowali się takich mieszanek, które dają bezkonkurencyjną lekkość, ciepło i odporność na

Powróćmy jednak do naszego Gaumont Palais, czyli kina naszej dzielnicy. Rzuciam i ja na podłogę swoje odpadki, przyczynając się do ogólnego zaśmiecenia. Gdy „Boże chroń królową“ zamknie ostatni spektakl, gdzieś o północy, kino wyglądać będzie jak pobojowisko. Podobnie ma się rzecz z innymi pałacami rozrywkowymi, z metrem, autobusami, ulicą.

A jednak Londyn nie robi wrażenia brudnego. W każdym razie w znacznie mniejszym stopniu niż Paryż. Bowiem skoro świt, gdy miasto jeszcze śpi, wielka armia sprzątaczy przystępuje do dzieła. Idą w ruch mechaniczne miotły, spryskiwacze i froterki. Gdy miasto zbudzi się do życia, wszystko będzie już lśniło.

EWA BERBERYUSZ

Nowinki turystyczne

SAMOLETEM DO POLSKI I PO POLSCE

Po raz pierwszy w nadchodzącym sezonie letnim zachodnioeuropejscy turyści będą mieli do wyboru ciekawe i tanie wycieczki lotnicze do Polski. I tak np. turyści przylatujący z Londynu, Brukseli, Paryża, czy Amsterdamu — po dwudniowym pobycie w Warszawie i zwiedzeniu okolic, polecą na 3 dni do Krakowa, a później na tydzień do Sopotu. Wszystko razem od chwili wyjazdu z domu do powrotu, będzie trwało dwa tygodnie.

PODWARSZAWSKIE MOTELE Tymczasem czynny jest jeden w Mławie na trasie łączącej stolicę z Wybrzeżem Gdańskim. Wkrótce mały hotelik wraz ze stacją obsługi samochodów przyjmie pierwszych gości w Płocku. W tym roku w województwie warszawskim rozpoczyna się budowa w Siedlcach i Płońsku następnych moto-hotelików dla turystów. Zaprojektowano również budowę moteli w: Mińsku, Sochaczewie, w Wyszakowie i Grodzisku.

Przemówienie Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)
z ludnością. W rezultacie tych konsultacji zmieniono 6453 pierwotnie proponowanych kandydatów, a uczestnicy zebrań zgłosili na ich miejsce ponad 10 tys. nowych kandydatów.
Listy kandydatów FJN — podkreślił mowa — mają za sobą konsultacyjną próbę milionów ludzi pracy w mieście i na wsi. Dla każdej z tych list jest odpowiednio więcej kandydatów niż miejsc mandatowych. 30 maja społeczeństwo wybierze tych, których uważa za lepszych do piastowania odpowiedzialnych obowiązków państwa i radnego.

Główne zadania przyszłej 5-letki

Działalność nowego Sejmu i rad narodowych będzie się koncentrować wokół zadań

nakreślonych w programach wyborczych FJN. Jednym z pierwszych zadań nowo wybranego Sejmu będzie uchwalenie planu gospodarczego na lata 1966—1970.
Główne zadania przyszłego planu 5-letniego sprowadzają się do: dalszego wydatnego postępu w uprzemysłowieniu kraju; przyspieszenia rozwoju produkcji rolniczej i uwolnienia się od importu żywności; rozwoju bazy surowcowej; zwiększenia eksportu i poprawy jego struktury i opłacalności; obniżenia kosztów produkcji i polepszenia jej jakości; zapewnienia ok. 1,5 mln. nowych miejsc pracy w gospodarce narodowej przy niezwiększeniu zatrudnienia w gospodarstwach chłopskich; podniesienia poziomu życiowego ludności miast i wsi; rozbudowania usług; stworzenia rezerwy; dalszego rozwoju nauki, oświaty i kultury.

W latach 1966—1970 dochód narodowy do podziału wzrośnie o ok. 50 proc.; fundusz spożycia w przeliczeniu na jednego mieszkańca — o ok. 20 proc.; produkcja globalna przemysłu — o 45—47 proc.; produkcja globalna rolnictwa — o ok. 14—15 proc. Nakłady inwestycyjne wzrosną o 36—38 proc., do kwoty 830—840 mld. zł.

Przemysł

Nakłady inwestycyjne na przemysł wzrosną o 37 proc. Szybkie tempo wzrostu produkcji zakładamy zwłaszcza w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym i metalowym. Zadaniem głównym stojącym przed całym przemysłem jest podniesienie jakości i nowoczesności produkcji. Produkcja przemysłu chemicznego ma być podwójna. W szczególności przemysł ten wyprodukuje w 1970 roku 1.180 tys. ton nawozów azotowych (w przeliczeniu na czysty składnik) tj. o 795 tys. ton więcej niż w roku bieżącym. Znacznie wzrosnie produkcja włókien chemicznych. Wydobyte węgla kamiennego

wzrosnie ze 118,8 mln ton obecnie, do ponad 130 mln. ton w roku 1970, a węgla brunatnego z ok. 25 mln. ton do 36 mln. ton.
Rozszerzy się sieć trakcji elektrycznej i spaliniowej, w przeważającej części kolejowych, zwiększy udział w ogólnych przewozach transportu samochodowego i żegluga śródlądowej. Flota morską ma osiągnąć ok. 1.650 tys. — 1.700 tys. dwt.

Rolnictwo

Przyszła 5-letka będzie cechowała koncentracją środków na rzecz przyspieszenia rozwoju rolnictwa i jego unowocześnienia. Doprowadzenie do likwidacji importu żywności, przy jednoczesnym wzroście produkcji mięsa i innych artykułów rolnospożywczych, oło najtrudniejsze bodaj zadanie — stwierdził mowa omawiając następnie główne drogi i sposoby rozwiązania tego problemu. Zlikwidowanie importu żywności, podniesienie plonów z 4,2 do 5,2 tona z hektara, zwiększenie produkcji rolnej o ok. 15 proc. wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych. Inwestycje osiągną w maju w latach 1966—1970 kwotę 146 mld. zł, tj. o 53 proc. więcej niż w obecnej 5-letce. Łącznie z nakładami w zakładach przemysłowych pracujących dla rolnictwa kwota ta zwiększy się do ok. 170 mld. zł, co stanowi ok. 27 proc. nakładów na inwestycje produkcyjne w całej gospodarce. Z kwoty tej ok. 60 mld. zł przypada na przewidywane inwestycje ze środków własnych indywidualnych gospodarstw rolnych.

Płace i oszczędności

Zakładamy osiągnięcie w 1970 r. wzrostu funduszu spożycia indywidualnego o 25 proc. w stosunku do poziomu roku bieżącego, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — o 18 proc. Tempo wzrostu płac realnych, jak

wykazują szacunkowe obliczenia, nie będzie w przyszłym 5-leciu istotnie odbiegać w górę w stosunku do bieżącego planu 5-letniego. W okresie 1961—1964 przeciętna płaca realna w gospodarce społecznej, po uwzględnieniu wzrostu kosztów utrzymania o 8 proc., wzrosła o 8,5 proc. Jest to wzrost mniejszy niż założony w bieżącym planie 5-letnim, przy czym jedną z głównych przyczyn tego jest przekroczenie planowego wzrostu za trudnienia w gospodarce społecznej z 734 tys. osób do ok. 1.160 tys. osób.
Mowa wskazał, że wzrost płacy realnej nie odzwierciedla więc w pełni wzrostu realnych zarobków; pełny obrz otrzymujemy dopiero przy uwzględnieniu wzrostu zatrudnienia w rodzinie.

Istotnym miernikiem wzrostu dochodu rodzin pracowniczych z tytułu płac jest wielkość osobowego funduszu płac. W 1964 roku fundusze ten był wyższy o ok. 45 mld zł niż w 1960 roku. Uwzględniając wzrost kosztów utrzymania realny fundusz płac wzrósł o ok. 21 proc. Wzrost siły nabywczej ludności utrzymującej się z pracy w gospodarce społecznej był ok. 2-krotnie wyższy niż wzrost płac realnych. Na sytuację materialną ludności mają wpływ nie tylko płace lecz również wydatki z innych funduszy. Ogólna kwota wypłat z bezosobowego funduszu, z funduszu zakładowego oraz zasiłków rodzinnych i chłobowych wzrosła z 19 mld. złotych w 1960 r. do 24,5 mld. zł w 1964 r., tj. o 29 proc. W przeliczeniu na jednego pracownika wypłaty te wyniosły 2,682 zł w 1960 roku i 3,075 zł — w 1964 r.

W. Gomułka wskazał, że według szacunkowych, raczej zaniżonych obliczeń, przy założonym 18-procentowym wzroście spożycia indywidualnego na głowę ludności utrzymującej się z pracy w gospodarce społecznej przez cały okres 5-letki, przy czym wzrost płac realnych wyniesie ok. 10 proc., będzie zatem mniejszy niż wzrost oszczędności. W ostatnim rachunku o wzroście płac realnych zdecydowały przede wszystkim stopień podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji oraz zapotrzebowania rynku w towary konsumpcyjne, przede wszystkim rolno-spożywcze.

Warszawa

Obszerne fragmenty swego wystąpienia mowa poświęcił Warszawie, wskazując, że opracowanie planu rozwoju gospodarki stolicy w latach 1966—70 wiąże się ściśle z pracami komisji partyjno-rządowej, której zadaniem jest sprawowanie przysposobienia w Warszawie do uzasadnionych ekonomicznie granic. Warszawa za trudnia obecnie 812 tys. osób, w tym w przemyśle ponad 200 tys., a w całej gospodarce społecznej — 660 tys. 140 tys. ludzi dojeżdża do pracy spoza granic Warszawy. Zwiększenie produkcji w większym stopniu, zwłaszcza w przemyśle, elektronaszynowym jest uzasadnione. Muszą się również rozwijać usługi, gospodarka komunalna, mieszkaniowa itp. Wszystko to wymaga wzrostu zatrudnienia w granicach ok. 60 tys. osób. Przystosowanie zasobów siły roboczej do potrzeb w ciągu 5-letniego okresu, tak więc deficyt siły roboczej wyniesie w Warszawie ok. 40 tys. osób. Ponieważ zwiększenie liczby dojeżdżających do pracy spoza Warszawy jest nie do przyjęcia, pozostaje tylko jedna droga — dekoncentracja przedsię-

biórstwa i zakładów pracy. Z ogólnej liczby zatrudnionych trzeba wygospodarować ok. 50 tys. osób i przesunąć je do pracy w tych przedsiębiorstwach, które należy rozwijać. Środkami inwestycyjnymi dla przedsięwzięcia rozwojowego powinny być przeznaczane przede wszystkim na ich rekonstrukcję techniczną. Nie mogą być jednak ograniczane środki za projektowane na inwestycje komunalne i budownictwo mieszkaniowe.

W latach 1966—70 ma być zbudowanych w Warszawie 178 tys. izb mieszkalnych, tj. o ok. 16 tys. izb więcej niż w bieżącym planie 5-letnim. W ciągu 20-letnia, do końca 1964 roku w Warszawie zbudowano ponad 550 tys. nowych izb mieszkalnych, a 70 proc. mieszkańców Warszawy mieszka już w domach zbudowanych już po wojnie. Mimo tak wielkich rozmiarów budownictwa, problem mieszkalnictwa nie został jeszcze w pełni rozwiązany — ani w Warszawie ani w całym kraju.

Budownictwo mieszkaniowe

W okresie przyszłego planu 5-letniego mamy zbudować w całym kraju ok. 2.200 tys. izb typu miejskiego (o 27 proc. więcej niż w bieżącym 5-leciu) oraz 730 tys. izb na wsi (o 33 proc. więcej). Około 67 proc. społeczeństwa budownictwa mieszkaniowego w miastach ma stanowić budownictwo spółdzielcze. W sytuacji, gdy trzeba stworzyć nowe stanowiska pracy dla 1,5 mln młodszych, gdy trzeba nadal rozwinąć produkcję i zapewnić wzrost stopy życiowej ludności a nie można zwiększyć projektowanej kwoty nakładów inwestycyjnych, do budowy mieszkań musi przyczynić się własnym wkładem przyszłych użytkowników.

Po podkreśleniu bardzo dogodnych dla członków spółdzielni mieszkaniowej warunków spłaty i częściowego umorzenia kredytu, W. Gomułka wskazał, że spółdzielczość mieszkaniowa rozwiązuje dwa ważne problemy. Po pierwsze — wkłady członkowskie pozwalają rozszerzyć budownictwo mieszkaniowe. W latach 1957—64 spółdzielnie mieszkaniowe zgromadziły 6,2 mld. zł, co pozwoliło na zbudowanie ok. 62 tys. dodatkowych mieszkań. Po drugie — użytkownicy mieszkań spółdzielczych pokrywają koszty eksploatacji i remontów domów, zwalniając państwo od obecnych dopłat. Dopłaty państwa do kosztów utrzymania budynków mieszkalnych wyniosły w 1964 roku — 4,3 mld. zł, przy czym kwota ta jest za mała w stosunku do potrzeb.

Dla wielu ludzi rzeczą najtrudniejszą będzie oszczędzenie sumy na wkład mieszkaniowy niezbędny do uzyskania mieszkania spółdzielczego. W spółdzielni lokatorskiej wkład własny na mieszkanie o podstawowym wyposażeniu mającego 44 m kw. powierzchni użytkowej wynosi niecałe 15 tys. zł. Młwca podkreślił, że mieszkanie jest potrzebne dla młodych i że należy oszczędzać przede wszystkim na mieszkanie. Powinni to czynić również ci, którzy dopiero za kilka lat potrzebować będą mieszkania. Warto też, by materialnie zaobezpieceni rodzice pamiętali o tym, że ich dzieci będą w przyszłości potrzebować mieszkań i wyciągnęli z tego praktyczne wnioski.

Z około 300 tys. rodzin, którym należy stworzyć możliwości polepszenia swych warunków mieszkaniowych już od pierwszych lat przyszłej 5-letki, przyszedł mieszkańca do budownictwa rad narodowych otrzymał będzie mógł tylko ok. 100 tys. rodzin. Pozostałe rodziny powinny być skierowane do spółdzielczości mieszkaniowej. Tym rodzinom — podkreślił W. Gomułka — należy przysłużyć się pomocą w formie pożyczek zwrotnych, częściowo zwrotnych, a określonej kategorii,

jak np. przesiedlonym z domów wyburzonych nawet przy cenie bezwrotnych, o ile uzasadniają to ich zarobki. Górna granica pożyczki nie może w zasadzie przekroczyć 2/3 wysokości wkładu mieszkaniowego. Tak więc suma własnych oszczędności złożonych w PKO na mieszkanie o powierzchni 44 m kw. i o zasadniczym wyposażeniu wyniesie 5 tys. zł, tj. tyle ile obecnie wynosi kaucja. Stanowi to kwotę możliwą do przejęcia do zaspokojenia nawet przy średnich i niższych średnich zarobkach.

W latach 1966—70 na pożyczki przeznaczony się ok. 4 mld. zł. Dla zapewnienia prawidłowego rozdziału mieszkań spółdzielczych powołane będą przy spółdzielniach komisje społeczne, a opracowane przez nie listy zatwierdzać będą komisje działające przy prezydium miast i rad narodowych. Po 1970 r. spółdzielczość mieszkaniowa stanie się w zasadzie jedyną formą społecznego budownictwa mieszkaniowego w miastach. Przy wplatami mieszkaniowych w PKO od 100 zł w górę państwo dodawać będzie w formie premii kwotę 50 zł.

W czerwcu br. wznowione zostaną wpisy do spółdzielni mieszkaniowych.

Polska polityka zagraniczna

Niewzruszonymi kantonami naszej polityki — oświadczył następnie Władysław Gomułka — jest dynamiczny rozwój gospodarki narodowej oraz bezpieczeństwo i nienaruszalność granic państwowych Polski Ludowej.

Naszą politykę zewnętrzną określa braterska przyjaźń i nierozłączny sojusz ze Związkiem Radzieckim, z wszystkimi krajami Układu Warszawskiego. Prowadzimy politykę przyjaźni i współpracy z wszystkimi krajami socjalistycznymi, a w ich jednoci widzimy ważny element naszej siły i podstawowy czynnik potęgi całej wspólnoty socjalistycznej.

Młwca stwierdził następnie, że trwały pokój we współczesnym świecie może być zbudowany tylko na fundamencie pokojowego współistnienia państw i nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych narodów. W podstawy pokoju w świecie uderzają bomby amerykańskie zrzucone na DRW, kolonialna interwencja zbrojna USA w Indochinach. W interesy pokoju godzi polityka zachodniomilitarystyczna, militarystów i odwetowców, którzy marzą o wchłonięciu NRD, o zburzeniu zachodnich i nadbałtyckich granic Polski, o odbudowie imperialistycznej Niemiec w granicach z 1937 roku.

Główną siłą, która krzyżuje wojenne zamary imperializmu, jest obóz państw socjalistycznych. Wkład narodu polskiego w walkę z imperializmem, w walkę o zapewnienie pokoju, będzie tym większy, im bardziej zwrócimy skupiony swe szeregi we Front Jedności Narodów, im bardziej ofiarą będzie nasza praca nad pomnożeniem siły Polski Ludowej.

Głosząc powszechnie na kandydatów FJN — oświadczył KC PZPR — głosować będziemy za dalszym wszechstronnym rozwojem naszego kraju, za bezpieczeństwem i nienaruszalnością granic naszego państwa, za pokojową polityką Polski Ludowej, za socjalizmem.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Miłycyjae 07
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 292-22
Inform. kolejowa 58-11
Inform. telefoniczna 03

CO? gdzie? KIEDY?

TEATR
TEATR JARACZA (Jara cza 27) g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”, g. 19 „Caligula”.
TEATR NOWY (Więkowski 15) g. 19, 15 „Życie Galileusza”.
MAŁA SALA (Zachodnia 53) nieczynna.
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19, 30 „Dziady”.
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19, 15 „Latające dziecko”.
OPERETKA (Północna 5) g. 19 „Bal samoty”.
TEATR ARLEKIN (Wólczńska 5) nieczynny.
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17, 30 „O Janku co psom szyl buty”.
WYSTAWY
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa ma-larstwa Alfreda Lenicy od g. 19—13 i 15—11.
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa prac malarskich E. Grotto-Siepińskiego. Czynne od 10 do 18.
SALON FOTOGRAFII LTP (A. Struga 2) „12 wystawa fotografiki LTP” czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 13 do 18.
ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta nr 18) Wystawa plastyków-amatorów. Czynna codziennie w godz. od 11—17.
MUZEA
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Czynne godz. 10—17.
MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”. Czynne godz. 10—17.
MUZEUM SZTUKI (Więkowskiego 36) czynne godz. 9—15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I EPIGRAFICZNE (PL Wolności 14) Wystawa „Ziemia sieradzka i łęczycka w 1000-lecie Państwa Polskiego”. Czynna godz. 10—16.

MUZEA
MUZEUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niekłote problemy ewolucji”. Czynna godz. 10—17.
PALMIARNIA — czynna godz. 10—18.
ZOO ul. Konstytucyjna 6/10. Czynne od g. 9—18 (kasa do 17).
KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19, 30 Gosiński występ Powszechnego Chóru Chłopięcego pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. W programie: utwory muzyki dawnej i współczesnej.
KINA
POLONIA — „Ptaki” od lat 16 (USA) godz. 12, 30, 15, 17, 30, 20.
WISLA — „Obronca z urzędu” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
WOLNOŚĆ — „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
WŁÓKNIARZ — „Dziennik panny służącej” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
ZACHĘTA — „Gejsza” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
TATRY — LETNIE „Ptaki” (USA) godz. 20, 30 (kino czynne tylko w dni pogodne).
STYLOWY — LETNIE — „Czarna aksami” (panorama, NRD) g. 20, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne).
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnania z tytułem „Madame de...” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
DKM (Nawrot nr 27) „Pieć” (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20.
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Rekopis znaleziony w Saragossie” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 14, 18.
HALKA (Krawiecka 37) „Teresa Desquayroux” od lat 18 (franc.) godz. 15, 45, 18, 30, 15.
ŁACZNOŚĆ (Górczef 43) „Dzika młodzież cieci” od lat 16 (weg.) godz. 19.
LDK (Traugutta nr 16) nieczynne.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurwiczka ul. M. Fornałskiej 37 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbozce 16. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe — Szpital im. Piłogowa, ul. Wólczńska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.
Laryngologia: Szp. im. Piłogowa, ul. Wólczńska 195.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-wązłowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopeńskie-go 22.
Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.
Nozna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.
Nozna pomoc pielęgniarstwa dia m. Łódź, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.
Z MIASTA
„10-lecie konferencji warszawskiej” — odczyt red. J. Lehenbauma, o godz. 19,15 w Klubie MPK (Piotrkowska 86).
„Integracja przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego przykładem dobrej roboty” — odczyt mgr M. Paszkowskiego o godz. 18 w LDK (Traugutta 14).
„Praca Sejmu w oczach sprawodawcy prawnego” — odczyt red. J. Lehenbauma o godz. 18 w LDK (Traugutta 14).
„Pełzaki uniwersyteckie w Krakowie. Wiedniu i Przes” — odczyt prof. dr A. Vetulani o godz. 18,30 w Archiwum (Rac. Wolności 1).

OGŁOSZENIA DROBNE
NIERUCHOMOŚCI
POL domu, ogród, w Zabziczkach — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Żakajka 17-16 6156 g.
DOMEK jednorodzinny (6 mieszkań z wygodami i ogrodem 2,200 m kw.) wyłączony spod kwatery runtu — sprzedam. Chętno II nr 18 koło Pabianic, Edward Skura.
LOKALE
POKÓJ, kuchnia (blok) kwaterek zamienić na 2 pokoje, kuchnia blok kwaterek lub spółdzielcze I lub II piętro. Tel. 516-54, godz. 16—20 6270 g.
POKOJU sublokatorskiego z wygodami poszukują dwie młode, pracujące po studiach, Oferty „6179” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6173 g.
POKOJE, hall, kuchnia, wszystkie wygody, c. o., śródmieście, kwaterek — zamienie na 3 pokoje równorzędne, Oferty „6171” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6168 g.
DWA pokoje, kuchnia, słuźbowy (budownictwo 1988 r.), wygody bez c.o., kwaterek zamienie na pokój z kuchnią w blokach i jeden pokój oddzielnie, kwaterek wyg. Tel. 219-45, wieczorem 6049 g.
POKOJU sublokatorskiego poszukuje młody inżynier. Oferty „7319” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7518 g.
POKOJ, kuchnia i pokój oddzielnie, częściowe wygody, kwaterek zamienie na 2 pokoje, kuchnia — najchętniej w blokach, kwaterek. Oferty „6057” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6180 g.
POMOC domowa potrzebna natychmiast. Śląska 90-49, od godz. 16.
POMOC do dziecka na stałe potrzebna zaraz. Łódź, Wrzesińska 148 m. 11, po godz. 17.
PRACA
„SIMCE-Aronde” po małym przebiegu sprzedam. Tel. 323-62 7271 g.
KREDENS, szafa, stoł, 2 fotele — sprzedam. Mader, 22 Lipca 19-9, front III piętro, w godz. 12—18.
LASKI, gumy do lasek polska sklep galanteryjny-Łódź, Zielona 6

Jedna jaskółka... w systemie ZZ

Kilkuletnia kampania prasy łódzkiej o uru- obczeniu sprzedaży artykułów spożywczych z osadą do domów została wreszcie zrealizowana. Na naradzie jaką onegdaj zorganizował w lokalu redakcji „Dziennik Łódzki” za tą formą sprzedaży wypowiedzieli się przedstawiciele MZBM, poszczególnych dyrekcji MHD i PSS oraz spółdzielczości mieszkaniowej. Jedną z największych spółdzielni mieszkaniowych „Lektor” zobowiązała się nawet — ku zgodzie swoich członków — zorganizować system „ZZ” (zaopatrzenie zbiorcze) już w lipcu br.

W najbliższym czasie spółdzielca „Lektor” omówi tę sprawę na swoim zebra- niu. Jedną jaskółką jednak nie czyni wiosny.

Dlaczego na zebraniu nie zapadły decyzje o zorganizowaniu systemu „ZZ” w innych punktach miasta? Rzeczą w tym, że większość budynków mieszkalnych w Łodzi znajduje się pod opieką miejskich zarządów budynków mieszkalnych. A te — jak twierdzą ich przedstawiciele — nie mają funduszy na zmonitowanie w klatkach schodowych szafek, w których zamykano by dostarczane klientom towary (koszt jednej szafki ok. 700 zł).

Wydaje nam się, że fuu dusza na ten cel winny się znaleźć. System „ZZ” ma bowiem głęboki sens społeczny i olbrzymie znaczenie ekonomiczne. Łódź — miasto tysięcy pracujących kobiet, a jednocześnie matek i żon prowadzących gospodarstwa domowe — przeznaczona jest do tego by użyć kobietom w ich trudnych obowiązkach przez usprawnienie zaopatrzenia w artykuły żywnościowe.

MZBM mogą przecież porozumieć się z lokatorami i na ich życzenie montować szafki, rozkładając np. zapłatę za ich zainstalowanie na miesięczne raty po 20 zł. Jesteśmy przekonani, że taka akcja „ohwy oi”.

Warto również, by w nowo budowanych i projektowanych domach uwzględniano już — podobnie jak to ma miejsce w Warszawie — potrzeby systemu „ZZ”.

Sprawy związane z dostarczaniem towarów do domów nie są łatwe. Przy odrobinie dobrej woli jednak — a jak wykazała narada w „Dzienniku” tej nie brak — wszystkie następujące trudności można rozwiązać i pokonać.

Spotkanie przy NTU 303-04

WYJAZDY ZA GRANICĘ



Ostatnie czwartkowe spotkanie przy NTU na temat wyjazdów za granicę pobilo rekord zainteresowania. W ciągu 2,5 godziny przyjęliśmy 75 telefonów. Janina Omakowska — kierownik Biura Paszportowego rozmawiała z 50 Czytelnikami, odpowiadając każdemu co najmniej na 2, 3 pytania. Również dyrektor II Oddziału Miejskiego NBP Stanisław Dąbrowski nie odpoczywał ani przez chwilę. Podajemy, jak zwykle, pytania i odpowiedzi poruszające najbardziej interesujące sprawy.

— Czy można wyjechać na urlop do NRD lub Czechosłowacji bez zaproszenia?

— Zaproszenie jest niezbędne. Sprawa jest jednak ułatwiona o tyle, że zaproszenie nie potrzebuje być potwierdzone przez władze.

— Chciałabym jechać na Węgry własnym samochodem. Czy muszę mieć zaproszenie?

— Niekoniecznie. Bez zaproszenia można pojechać w ramach turystyki indywidualnej przez biura podróży, lub PZMot, które zapewniają na Węgrzech noclegi.

— Czy mogę opłacić koszty podróży do Anglii w złotych polskich?

— Tak. W NBP można otrzymać zezwolenie na kupno biletu do Anglii na polski statek, względnie samolot. Przy opłacie biletu złotymi polskimi opłata paszportowa wynosi 5.000,— podczas gdy przy opłacie biletu walutą obcą do krajów kapitałowych opłata ta wynosi tylko 1.000,—.

— Za kilka miesięcy kończy 16 lat. Chcę podczas wakacji wziąć udział w Międzynarodowym Obozie Młodzieży za granicą. Na podstawie jakiego dokumentu otrzymam paszport i ile mnie będzie on kosztował?

— Na podstawie legitymacji szkolnej. Liczba opłata za paszport dla młodzieży uczącej się, na wyjazd w okresie wakacji wynosi 500 zł.

— Wyjeżdżam do Australii. Czy mogę opłacić podróż w złotych polskich? Chcę skorzystać z usług holenderskich linii lotniczych.

— W takim wypadku — nie. Mogłoby pan natomiast ubiegać się o zezwolenie na uiszczenie opłat w złotych

polskich za przejazd frachtowcem polskim.

— Jestem karany sądowo. Czy mam szansę otrzymać zezwolenie na wyjazd do Czechosłowacji?

— Takie wypadki Biuro Paszportowe rozpatruje indywidualnie. Niektóre z nich załatwiane są pozytywnie.

— Chciałabym potwierdzić zaproszenie dla brata mieszkającego w Związku Radzieckim. Gdzie mogę to załatwić?

— W Biurze Notarialnym przy ul. Nowolki 21.

— Jadę do Jugosławii. Czy mogę zatrzymać się na Węgrzech?

— Tak, przez 48 godzin. Może pan dokonać na Węgrzech wymiany 150 złotych polskich na forinty.

— Wyjeżdżam na urlop do Czechosłowacji. Ile mogę wymienić pieniędzy?

— Tysiąc złotych na 625 koron. Do tego dochodzi opłata na fundusz turystyczny w kwocie 300,—.

— Jadę do rodziny, do Belgii. Czy mogę wymienić złote na walutę obcą? Posiadam 100 dolarów. Czy mogę je wymienić?

— Na podstawie paszportu i wizy belgijskiej można nabyć za złote polskie 5 dolarów względnie ich równo wartość we frankach belgijskich. Na posiadane 100 dolarów można otrzymać w NBP zezwolenie na wywóz pod warunkiem odprzedaży bankowi 1/3 sumy po kursie 24 zł za 1 dolara.

— Jadę autem w paszportowej wkladki paszportowej przystępuje przydział 70 marek na osobę. Ponadto posiadaczowi pojazdu może być udzielone zezwolenie na kupno i wywóz na koszty materiałów pędnych 60 marek, na pojazd o pojemności 1.500 cm³ względnie 90 marek na pojazd o pojemności ponad 1.500 cm³.

Tego rodzaju pytań jak i gdzie wyjechać, gdzie dokonać wymiany pieniędzy, jak opłacić podróż było bardzo dużo. Wydaje nam się, że łódzkie biura podróży winny uruchomić punkty informacyjne na te właśnie tematy. Będzie to dobra reklama dla tych biur.

Notowała: Kas.

W naszym obiektywie

Przedwyborcze spotkanie mieszkańców Polesia

Z kolei mieszkańcy Polesia uczestniczyli wczoraj w przedwyborczym spotkaniu z kandydatami na posłów i radnych. Gościli na nim: I. Sroczyńska, L. Nitecki, M. Orwińska, E. Kaźmierczak, J. Lorens, Z. Krzywański, L. Kusa, J. Rachowski oraz kandydujący do dzielnicowej rady gospodarze Polesia — M. Jeżewska, J. Mackiewiczowa i przew. DK FJN — J. Kulik.



Gościnną młodzież Technikum Włókienniczego im. W. Tierskiejowej, w gmachu którego odbywało się spotkanie, witają kwiatami siedzących w prezydium kandydatów. Ich słowami i przekazywanemu melankolii o wykonaniu zobowiązań podjętych w przypadku wyborów — przepracowaniu 8 tys. godzin w Parku Poniatowskiego, wykonaniu pomocy naukowych na sumę 50 tys. zł i uprzedkowaniu boiska szkolnego, wtrącają gromkie oklaski wypełnionej auli technikum.

Książka Twój — przyjaciel



Po wysłuchaniu referatu przez wodniczącą Prezydium BRN obrazującego dotychczasowe osiągnięcia dzielnicy i bardzo szczegółowo omawiającego przyszłość perspektywy Polesia, trzeba się dokładnie zastanowić nad swoim głosem w dyskusji. Maria Pioszyk, mieszkająca na ul. Wróblewskiego notuje uwagi, którymi za chwilę podzieli się z zebranymi. Oprócz pochwał trzeba również wspomnieć o niedociągnięciach.



Zaplanowaliśmy na Polesiu na przyszłe 4-letnie wykonanie czynów społecznych na sumę 30 mln zł — mówi Wiesław Józwiak, pracownik Zakładów im. Bardowskiego. Musi nam to się udać. (tw)

Dziś w Filharmonii 80-osobowy chór chłopięcy z Poznania

Dziś o godz. 19.30 w Filharmonii Łódzkiej koncertuje 80-osobowy chór chłopięcy z Poznania pod dyr. Jerzego Kurczewskiego. Zespół, istniejący już od przeszło 20 lat, odbył kilka tournée w kraju i za granicą. Entuzjastyczne recenzje podkreślają zarówno wysoki poziom koncertowy, jak i bogactwo repertuaru, składającego się z dzieł dawnych i najdawniejszych oraz posycji muzyki współczesnej. (K)

Delegacja z NRD w łódzkim „CEZASIE”

Łódzki „Cezas” gościł delegację Ministerstwa Oświaty i Centrali Zaopatrzenia Szkół w NRD w osobach

K. Marxa, W. Genza i O. Kluge. Dyrektor łódzkiego Cezasu E. Olbromski zapoznał gości ze strukturą instytucji, systemem zaopatrywania naszych szkół w pomoce naukowe i produkcją tych pomocy. Delegacja zwróciła uwagę na wzorcową pomoc naukową „Cezasu”. W rozmowach poruszone sprawy wymiany pomocy naukowych i dalszej współpracy.

Miłym akcentem było powitanie delegacji przez uczennice ze szkoły podstawowej w Domaniewicach, które wystąpiły w strojach ludowych. Goście z NRD zwiedzili kilka szkół i przedszkoli w Łodzi. (K)

Sweterki i bluzeczki z anilany

Widzewskie Zakłady Bawełniane im. 1 Maja w Łodzi przy stałym po raz pierwszy do przerabiania przędzy z anilany. Przędza ta przeznaczona jest dla zakładów dziewiarskich, które produkować będą z niej bluzeczki i sweterki. Przędza jest na razie biała, ale farbowana będzie na różne kolory. Do złudzenia przypomina ona miękka puszysta wełnę, a więc dziane modele z tego surowca powinny być śliczne. Widzewskie Zakłady nastawiają się w tym roku na stale zwiększanie ilości tego rodzaju przędzy. (Kas)

Od dziś... kary

Wzrost Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy RN m. Łodzi przypomina właścicielom, administratorom i zarządcom nieruchomości o obowiązku uporządkowania i odnowienia numerów wszystkich posesji. Powinny one być czytelne, a w nocy oświetlone. Po 25 maja funkcjonariusze MO będą sprawdzać stan oznakowania posesji i ścigać od opieszalszych grzywny.

Za miesiąc na kolonie

25 czerwca pierwszy pociąg specjalny do Kamienia Pomorskiego powiezie łódzkie dzieci na kolonie nadmorskie. Od tego dnia aż do 8 lipca odjeżdżać będą codziennie pociągi kolonijne. Razem będzie ich 24, o jeden więcej niż w roku ubiegłym. Zabrają one do atrakcyjnych ośrodków wypoczynkowych 27 tys. dzieci. Reszta 7 tys. pojedzie autobusami PKS i autokarami zakładowymi do ośrodków bliźszych.

Kolejowe przejazdy dzieci na kolonie organizuje „Orbis”, który już przygotował się do tej akcji i pozostaje w stałym kontakcie z kuratorium i inspektorami oświaty. Ponieważ w tym roku około 70 tys. dzieci łódzkich

skorzysta z kolonii i obowiązków, a większość bo 50 tys. odpoczywać będzie poza województwem łódzkim, sprawa transportu młodzieży wymaga dużej troskliwości.

23 czerwca „Orbis” uruchamia na Dworcu Łódź — Kaliska punkt informacyjny, który czynny będzie przez cały dzień. Tu zorganizowane zostaną również kasy biletowe. Telefon do punktu informacyjnego przez centralę PKP — 398-80. (Kas)

na potkach księgarskich

KSIAŻKI DLA DZIECI

J. Broniewska — Historia gałkankowej Balbisi — Czyt. 1966, str. 68, zł 7.

PODRÓŻE

W. Korabiewicz — Kwaheri, Czyt. 1965, str. 181, zł 20.

Coraz więcej ferm drobiu

Apatyczne brojlery zdobywają podniebienia łódzian. Nic dziwnego, że coraz więcej osób decyduje się na prowadzenie hodowli drobiu, tym bardziej, że większość tych kurcząt wędruje na eksport. Liczba ferm drobiu w Łodzi stale rośnie. Na terenie naszego miasta w Lagiewnikach mieści się pogłówna ferma drobiu, gdzie hoduje się kurcząt czystej rasy Witherock. Skrzyżowanie tych kur z kogutami Cornish daje kurcząt brojlerskie, posiadające smaczne mięso. Rocznie ferma w Lagiewnikach dostarcza na rynek 100 tys. kur. Witherock. (K)

Problemy w listach

Papierki krążą, a magnetofon milczy

Pierwsza reklamacja w sprawie magnetofonu „Melodia” zakupionego przez naszego Czytelnika Zygmunta G. (nazwisko i adres znane redakcji) w sklepie PSS przy ul. Więckowskiego 12, wpłynęła do salonu radiotelewizyjnego ZURIT przy ul. Armii Czerwonej 4 — 18 października 1963 r. Magnetofon w 7 dni po jego nabyciu odmówił posłuszeństwa. Zdarza się.

Wydawało się, że nic prostszego jak oddać „Melodię” do naprawy i po kłopotach. Istotnie naprawę wykonano dość szybko bo w ciągu 4 dni. Niestety „Melodia” nie chciała służyć naszemu Czytelnikowi. Była naprawiana

jeszcze czterokrotnie. Specje ZURIT nie potrafił jednak magnetofonu doprowadzić do stanu używalności.

Wobec tego nasz Czytelnik w liście do Łódzkiego Oddziału ZURIT z dn. 27. X. 1964 r. zwrócił się z prośbą o zamianę magnetofonu bądź też zwrot pieniędzy. Ponieważ Zygmunta G. jest 100-procentowym inwalidą — niewidomym i grywa na trąbce w zespole muzycznym — magnetofon jest mu potrzebny w pracy. Interwencję w jego imieniu załatwił sekretarz Koła Przyjaciół Niewidomych i opiekun społeczny do spraw niewidomych — Józef J. W sprawie tej wysłano nawet pismo do producenta magnetofonów Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka w Warszawie, które z kolei wystosowało pismo do Łódzkiego ZURIT z prośbą o wnikliwą analizę istniejących usterek w aparacie.

I tak papierki, krążą, a magnetofon nadal milczy. Wydaje się więc, że po dwóch latach czas najwyższy spróbować tę zakończyć. Nasz Czytelnik winien albo otrzymać zwrot pieniędzy za zakupiony magnetofon, albo też kłódkę ZURIT wymieni aparat na nowy. (JKR)

Koleżki Eugeniuszowi GWISOWI, dyrektorowi Łódzkich Fabryk Mebli, wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa ZARZĄD ODDZIAŁU SITILU W ŁODZI.

Kol. inż. Józefowi MOSZCZYŃSKIEMU, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART., KOLEZANKI I KOLEZDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI.

Dnia 24. V. 1965 r. zmarł w wieku lat 60

S. + P. **JÓZEF LIS**

kupiec Pogrzeb odbędzie się dnia 26. V. 1965 r., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku

7596/g RODZINA.

W dniu 23 maja 1965 r., po długich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 54 najukochańszy Mąż i Tatus

S. + P. **STEFAN WŁADCZYK**

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, dnia 26 maja br., o godz. 17.30, o czym powiadamy pogrążone w głębokim żalu

7586/g ZONA I DZIECI

Zmarł nasz pracownik

ROBERT MILLER

emeryt Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają DYREKCJA, PODST. ORG. PART., RADA ODDZIAŁOWA I PRACOWNICY ZOAPIS — WZGS W ŁODZI.

3155/k

Eliminacje wojewódzkie Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji

Na terenie Łodzi skończył się już środowiskowy przegląd zespołów, biorących udział w Ogólnopolskim Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji w 20-lecie PRL. Eliminacje wojewódzkie odbędą się dziś, (26 bm.) w MDK w godz. 10-17, sfinalnie w pierwszych dniach

spół, które zgłoszone zostaną w krajowym Komitecie festiwalowym przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, przy czym jeden z nich weźmie udział w przeglądzie centralnym. Przegląd ten odbędzie się w Koblach w godz. 10-17, sfinalnie w pierwszych dniach lipca br. (A)

